



... co za teatr! Do wyboru: teatr interkulturowy, teatr transkulturowy, teatr ultrakulturowy, teatr metakulturowy, teatr multikulturowy, teatr międzykulturowy, teatr postdramatyczny, teatr ludowy, teatr obrzędowy i steatralizowane obrzędy, teatr amatorski, teatr zawodowy, teatr wiejski, etnoteatr, teatr antropologiczny, zarażony etnologią, teatr artystyczny, teatr awangardowy, Teatr Źródeł, teatr polifonii głosów, teatr wielopokoleniowy, teatr indygeny, teatr niezależny, teatr, który zawsze jest na niby, a na dodatek antyopera, etnoperformans, multiperformans, solo-performans, przerażająca pantomima i Stowarzyszenie Kół Gospodyń Wiejskich. Widać wreszcie – „[t]eatr to nie gazeta”! Pośród tych teatrów i nie-teatrów różne kulturowe wpływy i przepływy, transfery kulturowe, transkulturowe praktyki, transgresje implikowane i transgresje tematyzowane, penetracje kultur, płynność kulturowych tożsamości i wzajemnych spojrzeń, rewiwalizmy kultury, dramaturgiczne recyklingi, artystyczne patchworki, progresywne nadpisanie, zapożyczone historie, żonglerka intelektualna, tradaptacje, chaotyczne sploty słów, ocalające destrukcje, hybrydyzacje, interpenetracje, renarracje, rewokacje, reinterpretacje, re-mixowania, rekontekstualizacje – jakby nie było, ruch w kulturze przyspiesza.

Sporo się też dzieje. Podmioty wzajemnie się sobie przed-stawiają i redefiniują, afrofrancuscy obywatele oburzają się sposobem potraktowania ciał czarnoskórych aktorów, z ciemności wyłania się półnaga Hotentocka Wenus, a ofiary patrzą na nas uporczywie w milczeniu. Tymczasem jednostka wikła się w dialektyczny proces rozwoju dziejów, grupki ludzi przechadzają się po ulicy z hienami na łańcuchu, współczesna Hinduska płacze się pomiędzy dyskursem globalnym i lokalnym, Europa rozrasta się, tyje, puchnie i rośnie w siłę, a potem ujeżdża i ujarzmia byka, samo-świadome, samo-czujące, samo-ruszające i samo-odpowiedzialne ciało tańczy taniec odissi, teksty dramatyczne wylewają się w sposób nieprzewidywalny z ustalonych wcześniej form, dwadzieścia statystek w różnym wieku wygłasza chóralny poemat o rżnięciu, ja pyta kim jest ja, Organizacja Zarządzania Dobrem prywatyzuje uchodźców, dynamika płciowa pozostawia kobiecy i zmysłowy akcent, ale niestety przebieg spektaklu zakłócają prawicowi ekstremiści, a dostępu do teatru broni Krucjata Różańcowa. Tchorzostwo widza. Jelinek wypędza życie z teatru, a w całym tym scenicznym bałaganie krążą główne postacie dramatu. Lepiej jest wziąć ze sobą pejcz.

Mało tego: w lesie dzieją się rzeczy dziwne, dzikie i przewrotne („Do czego innego, kurwa, potrzebny jest las w Anglii?”, pyta retorycznie Butterworth). Brecht wykląda to klarownie: „Niech diabeł weźmie rozsądek!”. A zatem zamożna i pracowita mrówka daje konikowi polnemu dach nad głową i wyżywienie, żądając w zamian seksualnej dyspozycji dla siebie i innych, mężczyzna zmniejszony do rozmiarów krasnala odnajduje się w butelce po koniaku, przez niedopatrzenie otruci zostają synowie Jazona i Medei, Tejrezjasz oślepia elitę, zmultiplikowana Kasandra prowadzi popularny program rozrywkowy, Orestes zakłada ze swoim partnerem szkołę tańca, Fedra śpiewa hymn do słów Williama Blake’a, jakiś generał regularnie zjada mapę historyczną Europy, jednak przy podziale na kęsy respektuje jej dawne granice, a tradycja mityczna promieniuje sobie w planie bliskim, jak również dalekim, bo nie wie, że mit został zdegradowany. I jeszcze biesiadne spożywanie Szekspira, a u Moliera mózdek przyprawiony masalą, przepiórki z pieca, szafran, sorbet, woda z Gangesu, leiszmanioza i gorączka dum-dum. Zasadniczo widz nie jest konieczny.

I co tu robić? Pozostaje tylko stymulować, irytować, ekscytować i rozwścieczać.

*Wojciech Kalaga*

 <https://orcid.org/0000-0003-4874-9734>

PS Numer ten ukazuje się pod gościnną redakcją dr hab. Eugenii Sojki z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Pragniemy także przypomnieć naszym Czytelnikom i Autorom, iż począwszy od numeru 40 (1/2020), „Er(r)go” stanie się pismem dwujęzycznym: będziemy publikować materiały w języku polskim i angielskim.




...what a theatre! Help yourselves: intercultural theatre, transcultural theatre, ultracultural theatre, metacultural theatre, multicultural theatre, postdramatic theatre, folk theatre, ritualized theatre and theatrilized rituals, amateur theatre, professional theatre, country theatre, ethnotheatre, anthropological theatre, contaminated by ethnology, theatre of art, avant-garde theatre, Theatre of Sources, polyphonic theatre, multigeneration theatre, indigenous theatre, independent theatre, theatre which-is-not, and on top of that anti-opera, ethno-performance, multiperformance, solo-performance, dreadful pantomime and the Country Housewives Association. It's clear now – “[t]heatre is not a newspaper!” Among those theatres and non-theatres a variety of cultural ebbs and flows, cultural transfers, transcultural practices, implied transgressions and thematized transgressions, cultural penetrations, liquidity of cultural identities and mutual glances, cultural revivalisms, dramaturgic recyclings, artistic patchworks, progressive over-writings, borrowed stories, intellectual jugglery, tradaptations, chaotic wordplays, rescuing destructions, hybridizations, interpenetrations, renarrations, revocations, reinterpretations, remixes, recontextualizations – in any case, cultural motion is on the rise.

A lot is happening, too. Subjects intro-duce and redefine themselves in front of one another, Afro-French citizens are outraged at the treatment of black actors' bodies, out of darkness emerges Hottentot Venus, and the victims keep staring at us in silence. Meanwhile, an individual is entangled in the dialectical process of historical development, clusters of pedestrians walk down the streets with hyenas on chains, a contemporary Hindu woman flounders between local and global discourses, Europe is growing, getting fat, puffing itself up and gathering steam and then rides and tames the bull, the self-conscious, self-feeling and self-responsible body dances the Odissi dance, dramatic texts pour out unpredictably from pre-defined forms, twenty female extras of different ages declaim a choral poem on fucking, the I asks who is I, Welfare Management Organisation privatizes refugees, gender dynamics leaves a sensual and feminine mark, but unfortunately the spectacle is disrupted by right-wing extremists, and access to the theatre is blocked by the Rosary Crusade. Spectator's cowardice. Jelinek runs life off the theatre, and in all that stage chaos circulate dramatis personae. A whip would come in handy.

There's more: strange, wild and perverse things happen in the forest. ("What the fuck do you think an English forest is for?" asks Butterworth rhetorically). Brecht puts it in even simpler terms: "To hell with reason!" And so a wealthy and hardworking ant offers food and shelter to a grasshopper, demanding sexual disposal for herself and others, a man shrunk to the size of a dwarf finds himself in a cognac bottle, Jason and Medea's sons are poisoned by mistake, Tiresias blinds the elite, multiplied Cassandra hosts a popular TV show, Orestes starts up a dance school with his partner, Phaedra sings a hymn to William Blake's lyrics, some general regularly eats up a historical map of Europe but while biting off the pieces still respects its old borders, and the mythical tradition radiates both in the foreground and the background as it remains unaware of its own downgrading. And in addition, feasting on Shakespeare, brain spiced up with masala in Molière, roasted quails, saffron, sorbet, Ganges water, leishmaniasis and dum-dum fever. Essentially, the spectator is redundant.

So what shall we do? Nothing but stimulate, irritate, excite and infuriate.

*Wojciech Kalaga*

 <https://orcid.org/0000-0003-4874-9734>

P.S.: The present issue is guest-edited by Professor Eugenia Sojka of the University of Silesia.

We also wish to remind our Readers and Authors that – beginning with issue No. 40 (1/2020) – *Er(r)go* will become bilingual: we will be publishing articles in both Polish and English. The cover of this issue heralds these forthcoming changes.